

SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI SZKOLNEJ
„ŚLADAMI PATRONÓW SZKOŁY”
POZNANIA I OKOLIC (BISKUPIN, GNIEZNO)
30.04.2018 – 03.05.2018

W poniedziałkowy poranek 30 kwietnia 2018r, wybraliśmy się na wycieczkę szkolną do Poznania, miejsca urodzenia Stanisława Sierakowskiego. W wyprawie tej udział brali uczniowie z klas II –VII oraz nasi opiekunowie. Wyjechaliśmy z Waplewa o godzinie 8:00. Jechaliśmy zgodnie z wytyczoną trasą. Już podczas podróży mogliśmy podziwiać piękne widoki zza szyby autokaru.



Pierwszym punktem naszej wycieczki był Biskupin, a dokładnie Muzeum Archeologiczne, gdzie przenieśliśmy się w czasie uczestnicząc w zajęciach muzealnych: „Życie codzienne mieszkańców Biskupina”.



Nie tylko mogliśmy zobaczyć tu
rekonstrukcje chat

przed setek czy nawet tysięcy lat, ale jednocześnie poznać zwyczaje żyjących tu kiedyś ludzi, ich pracę i rzemiosło.



Po tych historycznych
wrażeniach udaliśmy się na
obiad. Syci, pełni wrażeń ruszyliśmy w dalszą drogę. Do Poznania dotarliśmy
pod wieczór, gdzie zakwaterowaliśmy się Schronisku Młodzieżowym.

Następnego dnia (1 maja 2018) po śniadaniu wyruszyliśmy kontynuować nasze plany.

Rozpoczęliśmy od wizyty w Rogalowym Muzeum Poznania (to żywe



centrum poznańskich tradycji i kultury, które mieści się w samym sercu Poznania – na Starym Rynku z widokiem na wieżę ratuszową z koziołkami).

Uczestniczyliśmy w przygotowaniu Rogali Świętomarcińskich pomagając Rogalowemu Mistrzowi, przy



użyciu tradycyjnych narzędzi cukierniczych.

Usłyszeliśmy legendy o powstaniu Rogali, poznaliśmy gwarę poznańską. Wszystko w swobodnej, pełnej humoru atmosferze.



W samo południe na Starym Rynku
wśród tłumu turystów obejrzelśmy

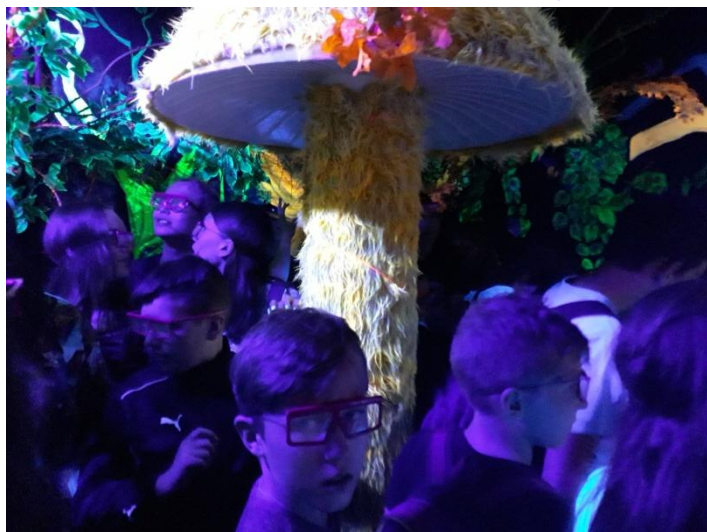


trykające się rogami na
wieży poznańskiego
Ratusza Koziółki poznańskie (Pyrka i Tyrka).

Po tym przyjemnym pokazie udaliśmy się do Muzeum Blubrów, to
poznańskie legendy
6D. To miejsce w
którym legendarne
historie łączą się ze
współczesnymi
technologiami.



Po przestąpieniu progu przenieśliśmy się w przeszłość. Musieliśmy znaleźć zamaskowane drzwi do dalszej części przygody. Przez tajemne drzwi



przeszliśmy dalej do magicznego świata pełnego krasnoludków. Jeden z nich strasznie chrapał.

W dalszych salach, każdej oddzielonej ukrytym przejściem, spotykaliśmy kolejne światy: scenę z opowieści O ratuszowym

trębaczu Bolku i królu kruków, Stary Rynek z kamieniczkami i Ratuszem, Bamberkami i Legendą o Poznańskich Koziółkach, plac zabaw dawnych z gwarą poznańską, pokój iluzji z krzywymi lustrami i meblami do góry nogami.

Poruszanie się po Blubrach ciągle wystawiało na próbę nasze zmysły - stąpaliśmy ostrożnie po

trójwymiarowych schodach, których w rzeczywistości nie było, świeciliśmy się w świetle UV. Podczas przejścia przez labirynt w jednej z sal pojawił się animator i zaproponował nam kilka zagadek.

W pomieszczeniach

z multimedialnymi

ekranami wysłuchaliśmy charakterystycznej gwary poznańskiej, oglądaliśmy również makietę poznańskiego ratusza. Odbiór wrażeń wzmocniony był efektami specjalnymi, a także spotkaniem z ruchomymi postaciami –



bohaterami opowieści. A swoje wrażenia i emocje mogliśmy wyrażać na głos. Po tylu wrażeniach musieliśmy wrócić do rzeczywistości i udaliśmy się na obiad.

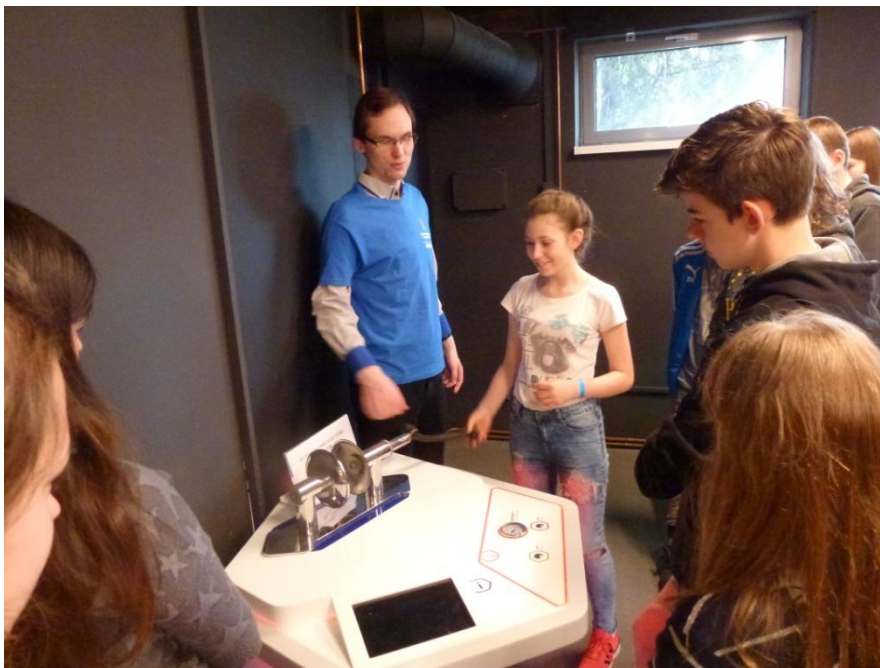


Następnie spotkaliśmy się z panią przewodnik, która poprowadziła naszą wycieczkę ulicami Starego Miasta, a tematem przewodnim była

„Codzienność Starego Miasta - Tak się żyło w Poznaniu”.

Pani przewodnik bardzo interesująco opowiadała, a my z zaciekawieniem słuchaliśmy. Po takiej dawce ciekawostek o Poznaniu udaliśmy się na odpoczynek do Schroniska.





Następnego dnia (02 maja 2018) po śniadaniu wyruszyliśmy kontynuować nasze zwiedzanie. Rozpoczęliśmy od Poznańskim Parku Naukowo-Technologicznym Laboratorium

Wyobraźni. To niezwykle miejsce, w którym dzieci poprzez zabawę mogły zobaczyć i poznać fascynujący świat fizyki, chemii, biologii, robotyki i innych dziedzin.



Okazało się po raz kolejny, że nauka może być ciekawą zabawą. Zajęcia prowadzone były pod okiem ekspertów.



Kolejnym punktem naszego programu był Ostrów Tumski, który zdaniem większości historyków jest miejsce chrztu Polski. Zwiedziliśmy Katedrę i podziemia, w których znajdują się: królewskie grobowce; chrzcielnica – domniemane miejsce chrztu Mieszka i jego ludu.



Po tej porcji historii udaliśmy się do znajdującej się w sąsiedztwie Katedry Bramy Poznania ICHOT, z której mogliśmy podziwiać piękne widoki m.in. najstarszą w Polsce katedrę.



Następnie udaliśmy się na obiad. Kolejnym punktem był Stadion INEA. Gdzie



pod kierunkiem przewodnika zwiedziliśmy Stadion i zobaczyliśmy między innymi: Salę Konferencyjną, Szatnię Gości, poziom boiska wraz z ławkami rezerwowych, Łożę

Prezydencką, Salę Legend, Trybunę Prasową i Lokomotywę.

To było przeżycie! Gdy weszliśmy na trybuny wszystkim zaparło dech w piersiach. W tak gigantycznych przestrzeniach czuliśmy się jak krasnoludki. Po



takim dniu wypełnionym wszelkimi doznaniem, pojechaliliśmy na kolejną – ostatnią już noc do schroniska.

Ostatni dzień wycieczki (03 maja 2018r). Po śniadaniu spakowaliśmy się i pożegnaliśmy schronisko. Udaliśmy się do Gniezna, tam czekał już na nas przewodnik.

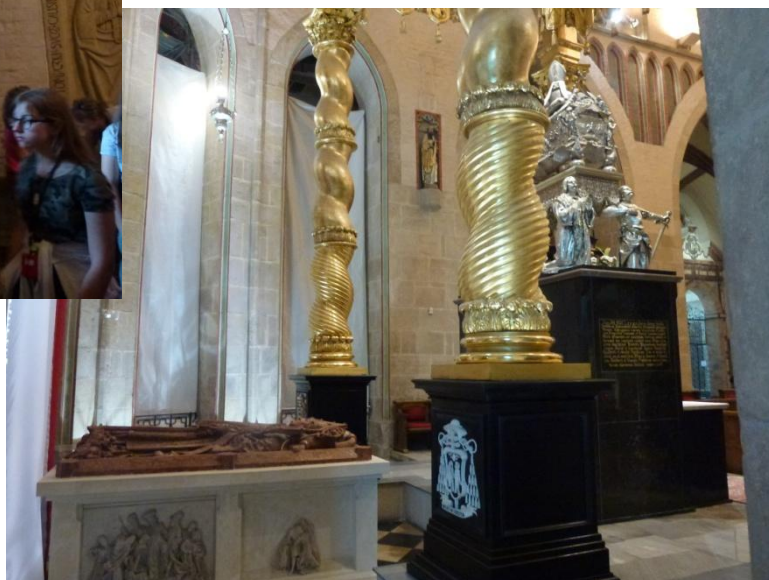


Nowością dla dzieci było zwiedzanie z wykorzystaniem systemu słuchawkowego tourguide.



Zwiedzanie rozpoczęliśmy od pomnika Bolesława Chrobrego,

następnie Wzgórza Lecha, Drzwi gnieźnieńskich, zwiedzanie wnętrza bazyliki, starówki i zakończyliśmy w Dolinie pojednania.



Po takiej dawce historii udaliśmy się na obiad i ruszyliśmy w drogę powrotną do Waplewa.



Wycieczka do Poznania i okolic to było naprawdę niesamowite przeżycie. Tym



bardziej, że miejsca, w których byliśmy są początkami naszego państwa. Podziwiamy i poznajemy naszą historię, która jest niesamowita.

Wycieczka dostarczyła nam niezapomnianych przeżyć i wrażeń, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Podróż powrotna minęła szybko i bezpiecznie.

Wróciliśmy zmęczeni, ale zadowoleni do swoich domów, aby podzielić się z naszymi bliskimi

niezapomnianymi wrażeniami i jak wspaniale spędziliśmy czas.

A wszystkie te przeżycia dzięki naszej kochanej Pani Izabelli Sierakowskiej – Tomaszewskiej, Cecylii Rey i w ogóle Rodzinie Sierakowskich. Jak wspaniale, że nasza szkoła ma takich patronów i to nie tylko na wycieczkę. Już nie możemy doczekać się kolejnej wycieczki.